

JANUSZ FILIPKOWSKI*

Klasyczna i nowoczesna koncepcja kultury politycznej a problem uczuć

Kultura polityczna a uczucia i polityka

Pojęcie kultury politycznej współcześnie w najszerszym sensie odnosimy do ogółu uwarunkowań (materialnych i niematerialnych) dotyczących życia politycznego danej wspólnoty politycznej (państwa), decydujących o codziennym funkcjonowaniu całej sfery polityki oraz o wzajemnych relacjach władzy i obywateli. Człowiek jest istotą społeczną, więc polityka, a wraz z nią kultura polityczna, od zawsze towarzyszyła życiu człowieka i od zawsze stanowiła istotny przedmiot jego zainteresowań¹. Do zagadnień o charakterze najbardziej fundamentalnym dla tej sfery ludzkiego życia należy zagadnienie poziomu (jakości) kultury politycznej, obejmujące sobą kwestię miejsca i roli ludzkich uczuć w tej kulturze. Znaczenie problemu poziomu kultury politycznej wynika z tego, że to od niego właśnie zależy jakość uprawianej w ramach danego państwa polityki, ta zaś decyduje o jakości codziennego życia wszystkich jego obywateli.

Zagadnienie poziomu kultury politycznej należy do podstawowych problemów wszystkich porządków politycznych: zarówno tych opartych na uległości obywatela wobec rządzących, jak i tych bazujących na jego partycypacji w sprawowaniu władzy, i w każdym z nich decyduje o jakości uprawianej w jego ramach polityki. O ile w porządkach autorytarnych, gdzie podstawą życia politycznego i zasadą funkcjonowania państwa jest silna i niezależna władza,

* Dr. hab. Janusz Filipkowski – Instytut Nauk Politycznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, e-mail: jfilipkowski@poczta.onet.pl, ORCID: 0000-0002-9836-1597.

¹ Por. G.A. Almond, *Intelektualny rodowód pojęcia obywatelskiej kultury politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1986, nr 1, s. 7.

wymóg wznoszenia poziomu kultury politycznej na możliwie wysoki poziom z natury rzeczy odnosi się przede wszystkim do reprezentantów aktualnej władzy, bowiem ogół poddanych pozbawiony jest praw i swobód obywatelskich i w rezultacie nie angażuje się w sprawy związane ze sprawowaniem władzy w państwie, o tyle w porządkach demokratycznych, których podstawą jest aktywność i zaangażowanie wszystkich obywateli w życie polityczne, wymóg ten rozciąga się na każdego z członków danej wspólnoty politycznej. W porządkach demokratycznych bowiem problem jakości kultury politycznej nabiera szczególniejszego znaczenia przede wszystkim z tego względu, że porządki te mogą funkcjonować efektywnie jedynie w realiach społeczeństwa obywatelskiego, czyli takiego, które jako pewna zorganizowana wspólnota osiągnęło możliwie wysoki poziom kultury politycznej i tym samym posiadało wystarczający zasób kompetencji niezbędnych do aktywnego uczestnictwa w sprawowaniu władzy w państwie. W porządkach tych sprawą kluczową staje się więc możliwie powszechna i możliwie rzetelna edukacja polityczna całego społeczeństwa².

O ile jednak samo stwierdzenie tego, że możliwie wysoki poziom kultury politycznej ma pozytywne znaczenie dla jakości życia politycznego w ramach państwa, a w konsekwencji również dla jakości codziennego życia każdego z jego obywateli, jest dość oczywiste, o tyle wyjaśnienie tego, na czym miałyby to polegać, nie jest już tak proste i bezdyskusyjne. Wydaje się, że współcześnie szczególniejszej zaniedbana pozostaje tutaj kwestia znaczenia ludzkich uczuć dla poziomu i jakości kultury politycznej oraz wyznaczenia im ich odpowiedniego miejsca i określenia ich właściwej roli w tej kulturze. Co więcej, wydaje się również, że u podstaw dającej się zaobserwować obecnie raczej niskiej jakości kultury politycznej, czego konsekwencją jest zjawisko zataczającego coraz to szersze kręgi negatywnego postrzegania całej sfery polityki (poszczególnych polityków, partii, reprezentantów władzy i podejmowanych przez nich decyzji i działań, ale również ludu), leży m.in. to, że w realiach współczesnej rzeczywistości zatracono umiejętność właściwego wykorzystywania całej energii płynącej ze sfery ludzkich uczuć, panowania nad nią i odpowiedniego jej usprawniania, w rezultacie czego coraz częściej ujawnia się jej destruktywny charakter i sama w sobie staje się ona źródłem szeregu dodatkowych problemów i zagrożeń. Dotyczy to wszystkich dziedzin ludzkiego życia, w tym również sfery polityki i tego, co określamy mianem kultury politycznej.

Jakkolwiek powszechnie uznaje się znaczenie kultury politycznej, zwłaszcza dla właściwego funkcjonowania demokratycznych porządków politycznych, to jednocześnie w działaniach podejmowanych przez rządzących daje się zauważyć brak szczególniejszej troski o jej poziom i możliwie szerokie jej upowszechnienie.

² Por. K. Przybyszewski, *Kultura polityczna w kontekście procesu legitymizującego władzę polityczną*, „Władza Sądzenia” 2014, nr 4, s. 49–63.

nienie, a nierzadko niemal zupełne pomijanie znaczenia edukacji politycznej³. Przykładem może być tutaj prowadzona w Polsce kampania przeciwko studiom politologii w szkołach wyższych, której celem miały być zniechęcanie młodzieży do podejmowania studiów na tym kierunku oraz marginalizacja znaczenia politologii jako nauki. Kampania ta motywowana była wysiłkami podejmowanymi na rzecz przygotowania młodych Polaków do odnalezienia się na rynku pracy. Wpisywała się w nią realizowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego strategia zniechęcania absolwentów szkół średnich do wyboru studiów o profilu humanistycznym lub społecznym i wzbudzania zainteresowania studiami w zakresie nauk inżyneryjno-technicznych. Elementem tej strategii były wypowiedzi premiera Donalda Tuska, który podkreślał, że „lepiej być pracującym dobrym spawaczem, niż kiepskim politologiem bez pracy”⁴. Działania te wywołały zdecydowaną reakcję uczestników Zjazdu Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych w 2013 r., którzy w zajęтым stanowisku wyrazili zaniepokojenie marginalizowaniem roli absolwentów politologii w życiu społecznym w Polsce i stawianiem pod znakiem zapytania statusu politologii jako dyscypliny naukowej⁵. Osobnym problemem pozostaje obserwowany stały spadek zainteresowania polityką pośród ludzi młodych i związany z tym brak perspektyw na podnoszenie poziomu kultury politycznej przyszłych pokoleń⁶.

Znamienne jest, że działania na rzecz podnoszenia poziomu kultury politycznej są podejmowane przez rządzących jedynie przy okazji wyborów i zazwyczaj mają wówczas bardzo powierzchowny charakter, sprowadzając się do zachęcania do udziału w cyklicznie organizowanych wyborach tak, by miały one możliwie najbardziej masowy charakter, bez większego zainteresowania dla budowania i pogłębiania świadomości potencjalnych wyborców. W rezultacie daje się zauważyć również proces zubażania treści kryjących się za pojęciem kultury politycznej, w konsekwencji czego w praktyce jest ona sprowadzana do dość powierzchownej orientacji w realiach istniejącego porządku politycznego i często niemerytorycznego udziału w wyborach, które coraz rzadziej mają charakter wyborów w pełni przemyślanych i świadomych, a coraz częściej pozostają jedynie wyrazem skuteczności podejmowanych przez poszczególne

³ Problem kondycji kultury politycznej w Polsce jest tematem wielu studiów i opracowań: *Kultura polityczna Polaków. Przemiany diagnozy, perspektywy*, red. i oprac. K.B. Janowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; K. Przybyszewski, *Kultura publiczna. Refleksje wokół kondycji społeczeństwa i państwa polskiego*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2013; K.B. Janowski, *Kultura polityczna Polaków... pomiędzy integracją a konfliktem*, Wydawnictwo Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej, Warszawa 2020.

⁴ Wywiad dla Programu 1 Polskiego Radia z 14 października 2012 r.

⁵ Por. P. Żukiewicz, R. Fellner, *Polska politologia w obliczu wyzwań nauki cyfrowej*, Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015, s. 74–85.

⁶ Por. R. Marzęcki, *Depolityzacja jako element stylu życia młodzieży*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 1, s. 57–72 oraz J. Garlicki, *Kultura polityczna młodzieży studenckiej*, PWN, Warszawa 1991.

partie polityczne działań o charakterze marketingowo-propagandowym, ich efektywności w kreowaniu wizerunku liderów tych partii czy popularności zaangażowanych w kampanie wyborcze celebrytów⁷. Działania te zaś okazują się najbardziej efektywne wtedy, gdy ich bezpośrednim adresatem jest sfera ludzkich uczuć i emocji, więc w realiach współczesnej rzeczywistości siłą rzeczy sfera ta stanowi podstawową płaszczyznę komunikacji politycznej. Dotyczy to nie tylko komunikacji prowadzonej między reprezentantami sfery polityki i obywatelami decydującymi w akcie wyborów o składzie reprezentującej ich władzy, lecz także komunikacji prowadzonej między stronami politycznego sporu rywalizującymi ze sobą o sprawowanie władzy w państwie. W sytuacji, gdy zasadniczym celem działalności politycznej staje się unicestwienie opozycji, zawsze bardziej niż racjonalna argumentacja będzie opłacała się krytyka odwołująca się do najbardziej podstawowych i najniższych emocji⁸. Wszystko to powoduje, że w codziennej praktyce politycznego życia tym, co dominuje, jest sfera mniej bądź bardziej świadomie rozbudzanych i nieustannie niemal podgrzewanych uczuć i emocji i to ona właśnie decyduje o aktualnym kształcie realnej polityki i tego, co określamy mianem kultury politycznej⁹. Konsekwencją przeakcentowywania sfery uczuć i emocji w realiach uprawianej polityki jest to, że współcześnie często marginalizuje się rolę pozostałych elementów kultury politycznej bądź w ogóle ich się nie dostrzega, co sprawia, że kulturę polityczną pojmuje się w sposób bardzo jednostronny i okrojony. Tak więc jakkolwiek o kulturze politycznej mówi się bardzo często i bardzo dużo, to gdzieś zatraca się właściwy sens tego pojęcia i coraz częściej staje się ono niewiele znaczącym hasłem, za którym nie kryją się już żadne głębsze treści. Sytuacji nie poprawia to, że kultura polityczna jest jednym z częściej podejmowanych tematów badań różnych nauk, że jest ona przedmiotem zainteresowania coraz to nowych publikacji, bowiem, jak się zdaje, ci, którzy są uczestnikami politycznego życia, nie chcą słuchać opinii na ten temat, pozostaje on więc głosem wołającego na pustyni¹⁰.

⁷ Zwracają na to uwagę m.in. M. Walzer, *Polityka i namiętność. O bardziej egalitarny liberalizm*, tłum. H. Jankowska, Muza SA, Warszawa 2006, s. 136–162, a w Polsce A. Łukasik-Turecka, *Poparcie kandydata przez lidera partii a decyzje wyborców. Badania elektoratu*, „Political Preferences” 2015, nr 10, s. 121–132; A. Olszanecka-Marmola, *Reklama negatywna i wizerunkowa w odbiorze polskiego elektoratu*, „Political Preferences” 2015, nr 10, s. 133–146; T. Olczyk, *Siła celebrytów w kampanii wyborczej*, „Political Preferences” 2015, nr 10, s. 147–158.

⁸ Por. H. Schoeck, *Zawiść. Źródło agresji, destrukcji i biedy*, tłum. K. Nowacki, Fijor Publishing, Warszawa 2012, s. 227. Zob. też: K. Miłkowska-Samul, *Emocje a skandal polityczny. O sposobach wykrzystania emocji w dyskursie politycznym*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. 9, nr 2, s. 164–183.

⁹ Por. Ż. Krawczyk-Antońska, *Pobudzić a zostać pobudzonym. Emocje w Polityce*, Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek, Katowice 2013. Procesy te w realiach politycznego życia ukazuje praca: *Emocje i polityka. Sceny z życia polskiego parlamentu*, red. K.T. Konecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

¹⁰ Z publikacji takich można wymienić np.: J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2004; S. Salzborn,

Podjęcie jakichkolwiek sensownych działań mających na celu podniesienie poziomu kultury politycznej, a w ślad za tym również poziomu uprawianej polityki, wymaga właściwego określenia zawartości pojęcia kultury politycznej, w tym także właściwego miejsca ludzkich uczuć w tej kulturze. Wynika to z tego, że jakość uprawianej polityki uwarunkowana jest poziomem kultury politycznej, ta zaś wymaga właściwego rozpoznania znaczenia sfery ludzkiej uczuciowości oraz odpowiedniego jej uporządkowania, usprawnienia i wykorzystania. Wszystko to powoduje, że ponowne podjęcie zagadnienia kultury politycznej staje się zadaniem niezwykle aktualnym, przy czym musi ono objąć sobą również problem właściwego miejsca dla stanowiącej element tej kultury sfery ludzkich uczuć.

Sfera ludzkich uczuć jest integralnym i nieodłącznym elementem ludzkiej natury, stąd też wszystko to, co wiąże się z człowiekiem i podejmowanymi przez niego działaniami, nosi na sobie swoje piętno ludzkiej uczuciowości¹¹. Dotyczy to również polityki i działań politycznych. Uczucia siłą rzeczy stanowią więc również istotny komponent kultury politycznej. Jest ona wymieniana w wielu z dotychczasowych prób klasyfikacji elementów tej kultury. Według Gabriela Abrahama Almonda i G. Bingham Powella kultura polityczna obejmuje trzy komponenty: a) poznawczy – wyrażający poziom zainteresowania polityką oraz wiedzą o zjawiskach i procesach politycznych, b) oceniający – obejmujący sądy wartościujące o szeroko rozumianej polityce, oraz c) afektywny – oznaczający negatywne i pozytywne emocje wobec podmiotów polityki, podejmowanych przez nie działań i ich zachowań¹². W klasyfikacji Zenona Pustelnika i Józefa Wołocha do elementów kultury politycznej należą postawy polityczne wynika-

Politische Kultur. Forschungsstand und Forschungsperspektiven, Peter Lang Verlag, Frankfurt 2009; *Politische Kultur. Eine Einführung*, red. B. Westle, O.W. Gabriel, Nomos–Baden-Baden 2009; *Kultura polityczna jako przedmiot badań*, red. A. Sarnacki, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

¹¹ Uczucie jest rodzajem pożądania (doznawania przyjemności bądź przykrości) związanego z poznaniem zmysłowym jakiegoś przedmiotu (bodziec), któremu towarzyszą odpowiednie procesy organiczne. Afekt oznacza stan uczuciowy o silnym natężeniu, gwałtowny, ale krótkotrwały, często wiążący się z utratą nad nim jakiegokolwiek kontroli. Pojęcie emocji natomiast jest odnoszone raczej do pożądań związanych bardziej z biologicznymi potrzebami w przeciwieństwie do uczuć, które łączone są z relacjami interpersonalnymi. Bywa, iż za emocje uważa się doznania wywoływane przez obiekty wyraźniej uświadomione w przeciwieństwie do uczuć, które są doznaniem raczej fizjologicznymi i nieuchwytnymi. W literaturze przedmiotu daje się zauważyć brak konsekwencji w posługiwaniu się tymi rozróżnieniami. Por. S. Koschut, *Emotion, discourse, and power in world politics*, w: *The Power of Emotions in World Politics*, red. S. Koschut, Routledge, London 2020, s. 5. Szerzej na ten temat P. Goldie, *The Emotions. A Philosophical Exploration*, Oxford University Press, Oxford 2000. Pojęcia uczuć i emocji są również często stosowane zamiennie, zwłaszcza gdy wnikanie w te dystynkcje nie jest niezbędne. Tak jest zazwyczaj np. w klasycznym nurcie filozofii.

¹² G.A. Almond, G.B. Powell, *Comparative Politics. A Developmental Approach*, Little, Brown, Boston 1966.

jące z relacji między władzą polityczną a obywatelami oraz uznawane w danym społeczeństwie wzory zachowań i działań politycznych. Emocje są wymieniane obok wiedzy i sądów wartościujących jako elementy składowe postaw politycznych¹³. Jerzy Wiatr pośród elementów składowych kultury politycznej wyróżnia wiedzę o polityce, oceny i sądy wartościujące dotyczące tego, jak powinna być sprawowana władza, oraz emocje i uznane w danym społeczeństwie wzory zachowań politycznych. Jako przykłady emocji wymienia miłość do ojczyzny i nienawiść do wrogów¹⁴.

Wyróżnienie sfery uczuć jako istotnego komponentu kultury politycznej nie rozwiązuje jednak problemu miejsca tej sfery w całości, jaką stanowi kultura polityczna, jej związków z innymi komponentami tej kultury oraz jej wpływu na ogólny poziom kultury politycznej. Tymczasem zazwyczaj w klasyfikacjach elementów składowych kultury politycznej, w których wymieniono sferę ludzkiej uczuciowości, jest ona traktowana jako jeden z wielu elementów tej kultury, bez wskazania na to, jaką rolę ma ona do spełnienia, czy bliższego określenia tego, w jaki sposób powinna ona funkcjonować. Samo wyliczenie sfery ludzkich uczuć jako elementu składowego kultury politycznej jest jednak dalece niewystarczające i niewiele wyjaśnia. Wydaje się, że problemem o wiele bardziej istotnym jest to, jak sfera ta wpływa na poziom kultury politycznej oraz to, jak można i należy wykorzystywać ją do budowania i podnoszenia poziomu tej kultury¹⁵.

Podejmując po raz kolejny problem kultury politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca i roli ludzkich uczuć w tej kulturze, trzeba zwrócić uwagę na to, że stanowi ona jedynie węższy fragment większej całości określonej mianem kultury. Kluczem do właściwego i pełnego ujęcia treści zawartych w pojęciu kultury politycznej, w tym również miejsca i roli uczuć w tej kulturze, jest więc pogłębiona analiza samego pojęcia kultury. Sens tego terminu z biegiem czasu ewoluował i nabierał nowych znaczeń, co nie pozostało bez wpływu na rozumienie pojęcia kultury politycznej, a tym samym na postrzeganie w niej roli

¹³ Z. Pustelnik, J. Wołoch, *Kształtowanie świadomości politycznej w socjalizmie*, w: *Podstawy nauk politycznych*, red. J. Wielgosz, PWN, Warszawa 1980, s. 403.

¹⁴ J.J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999, s. 189, 203.

¹⁵ Literatura współczesna na temat uczuć jako istotnego komponentu kultury politycznej jest dość obszerna. Można tutaj wymienić takie prace jak np. G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture, Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton University Press, Princeton 1963; G.E. Marcus, *The Sentimental Citizen: Emotions in Democratic Politics*, Pennsylvania State University Press, University Park 2002; tenże, *Political Psychology. Neuroscience, Genetics, and Politics*, Oxford University Press, Oxford 2012; *Emotions in Politics. The Affect Dimension in Political Tension*, red. N. Demertzis, Palgrave Macmillan, London 2013; C. Yates, *The Play of Political Culture, Emotion and Identity*, Palgrave Macmillan, London 2015. Opracowania te jednak zazwyczaj mają jedynie opisowy charakter i rzadko wskazują na możliwości i sposoby takiego usprawniania oraz wykorzystywania sfery ludzkich uczuć, by mogły stać się one czynnikiem doskonalenia kultury politycznej. Do tego rodzaju ujęć należy zaliczyć również koncepcję kultury politycznej zaproponowaną przez A. Kłoskowską (*Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 15–80).

sfery uczuć. Do zasadniczych, alternatywnych koncepcji kultury, a w ślad za tym odmiennych koncepcji kultury politycznej oraz swoistego postrzegania w nich miejsca i roli ludzkich uczuć należy koncepcja klasyczna, oparta na dziedzictwie filozofii starożytnej i wyrosłej z tamtych czasów klasycznej koncepcji filozofii, oraz koncepcja nowoczesna, wywodząca się z zasad postoświeceniowego racjonalizmu. Zestawienie ze sobą obu tych koncepcji może się przyczynić z jednej strony do ujawnienia przyczyn charakterystycznego dla czasów współczesnych upadku poziomu kultury politycznej, z drugiej zaś wskazać na pewne możliwości i sposoby jej doskonalenia.

Kultura polityczna jako przedmiot zainteresowań socjologii i filozofii

Kultura polityczna, będąc zjawiskiem wieloaspektowym, jest przedmiotem zainteresowania wielu nauk. Jako element życia społecznego podlega analizom prowadzonym w ramach socjologii jako nauki badającej procesy i struktury społeczne. Stanowiąc element rzeczywistości, leży w kręgu zainteresowań filozofii jako nauki aspirującej do zrozumienia i wytłumaczenia przedmiotów realnego świata.

Kultura polityczna jako przedmiot zainteresowania socjologii ujmowana jest od strony faktycznej jako coś, co stanowi zawartość kultury danej wspólnoty umiejscowionej w określonym tu i teraz. W tym sensie kultura polityczna przedstawiana jest jako element kompleksu zjawisk społecznych, określanych mianem zjawisk kulturowych (kultury). Będąc jedną z dziedzin kultury, obejmuje sobą wszelkie wytwory ludzkie powstałe w ramach funkcjonowania poszczególnych wspólnot, zobiektywizowane i zdolne do dalszego trwania w czasie. Mogą być zarówno materialne, jak i mentalne, oraz stanowić ogół różnych form zachowania. Są ujmowane jako wytwory żyjących zbiorowo ludzi, których rolą jest budowanie jakiejś formy struktury, organizacji i normatywnego porządku społecznego, stanowiących siatkę wzajemnych uregulowanych powiązań między ludźmi. Jest to porządek obowiązujący i zrelatywizowany jedynie do danej zbiorowości, którego normy nie mogą być uznawane za powszechnie obowiązujące, lecz zawsze mogą zostać zakwestionowane, zmodyfikowane bądź zmienione. Kultura polityczna w tym ujęciu stanowi całościowy kształt wartości, wraz z opartymi na nich normami i postawami utrwalonymi w świadomości oraz wiedzy podmiotów biorących udział w działaniach politycznych, odnoszącymi się do wzajemnych stosunków władzy i obywateli w danym systemie politycznym, osadzonym w całościowo rozumianym systemie kulturowym

danej społeczności. Jest więc ona jedynie wytworem społecznie żyjących ludzi osadzonym w realiach określonego miejsca i czasu¹⁶.

Podobny charakter ma również socjologiczna refleksja na temat sfery ludzkich uczuć, czy szerzej życia uczuciowego człowieka. Również i tutaj kluczowe znaczenie ma kontekst systemu kulturowego danej zbiorowości, ograniczonego do realiów określonego miejsca i czasu, którego rolą jest regulowanie zasad tego życia oraz odnoszących się do niego kulturowo uwarunkowanych oczekiwań i wymogów. W badaniach tych podkreśla się, że uczucia nie są jedynie fizjologicznymi bądź psychologicznymi komponentami ludzkiej natury i nie dadzą się sprowadzić wyłącznie do wewnętrznych stanów człowieka. Mając swoje źródło w biologicznej kondycji człowieka, jednocześnie posiadają one swój wymiar społeczny: powstają, są przeżywane i wyrażane w ścisłym powiązaniu z tym, co kulturowe i społeczne. Czynniki te określają ich znaczenie, wpływają na ich organizację i formy ekspresji, co sprawia, że są one poddawane kontroli społecznej i procesom socjalizacji. Podejmując problem uczuć, socjologia emocji ogranicza się do kulturowych uwarunkowań życia uczuciowego człowieka charakterystycznych dla danej społeczności i określonego czasu¹⁷.

Początki badań z zakresu socjologii uczuć sięgają lat siedemdziesiątych XX w. Rosnące zainteresowanie tymi badaniami spowodowało, iż w sposób naturalny przedmiotem refleksji socjologicznej stał się również problem miejsca i roli uczuć w dziedzinie polityki. Dostrzeżono, iż stanowią one istotny, pozapoznawczy fundament polityki. Są one uzasadnieniem istnienia państw, społeczeństw, wpływają na funkcjonowanie instytucji politycznych, wyznaczają zbiorowo podejmowane działania. Będąc formą doświadczeń indywidualnych, są jednocześnie konstytutywnym elementem procesów społecznych, w tym również jednym z zasadniczych czynników zjawisk i procesów politycznych¹⁸. Przedmiotem szczególniejszego zainteresowania stało się badanie tak emocjonalnych podstaw zjawisk i procesów politycznych, jak i ich emocjonalnych

¹⁶ B. Krauz-Mozer, *Kultura polityczna w ujęciu socjologicznym*, w: *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad kulturą polityczną*, red. Z. Blok, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Poznań 2005, s. 85–96.

¹⁷ Por. *Emocje a kultura i życie społeczne*, red. B. Binder, H. Palska, W. Pawlik, Instytut Socjologii i Filozofii PAN, Warszawa 2009. Zob. też: J.H. Turner, J.E. Stets, *Socjologia emocji*, tłum. E. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, red. A. Czerner, E. Nieroba, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.

¹⁸ Warto tu zwrócić uwagę zwłaszcza na prace: J.M. Barbalet, *Emotion, Social Theory, and Social Structure. A Macrosociological Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 1998; M. Berezin, *Politics and Culture. A Less Fissured Terrain*, „Annual Review of Sociology” 1997, t. 23, s. 361–383; D. Massey, *A Brief History of Human Society. The Origin and Role of Emotions in Social Life*, „American Sociological Review” 2002, t. 67, s. 1–29; *Passionate Politics. Emotions and Social Movements*, red. J. Goodwin, J. M. Jasper, F. Polletta, University of Chicago Press, Chicago 2001 i J.H. Turner, *On the Origins of Human Emotions*, Stanford University Press, Stanford 2000.

konsekwencji¹⁹, analizowanie sfery uczuć jako podstawy umacniania bądź destabilizacji porządków politycznych, postrzeganie państwa i innych instytucji politycznych jako źródła poczucia bezpieczeństwa i spokoju (tzw. *secure state*) bądź przeciwnie – uczuć zagrożenia i strachu (*insecure state*). Podejmuje się próby katalogowania uczuć ze względu na ich znaczenie w poszczególnych zjawiskach i procesach politycznych. Bada się ich wpływ na kształtowanie się więzi społecznych, ich miejsce w patriotyzmie i nacjonalizmie. Odwołując się do sfery uczuć, tłumaczy się zjawiska dominacji, ksenofobii, dyskryminacji i agresji. Szuka się emocjonalnych podstaw więzi i struktur społecznych, w emocjach także poszukuje się przyczyn ich rozpadu. Stanowią one wytłumaczenie dla obecności rytuałów w polityce²⁰. Działanie na emocje uważa się też za podstawę tego, co określamy mianem populizmu²¹. Podkreśla się, że dyskurs polityczny najczęściej jest tylko wyrazem pewnych stanów emocjonalnych i zasadniczo ma oddziaływać przede wszystkim na emocje²². Ich obecność daje się zauważyć w każdym z elementów politycznego życia. Paleta możliwych problemów jest tutaj przeogromna²³.

Specyfika filozoficznego podejścia tak do kultury politycznej, jak i do uczuć oraz ich roli i ich miejsca w tej kulturze polega na tym, że przedmiotem refleksji filozoficznej są nie tyle poszczególne, zaistniałe fakty czy rzeczywiste zdarzenia i procesy zachodzące w sferze polityki (to, co dzieje się tu i teraz), co raczej modelowe ujęcia rzeczywistości politycznej, koncentrujące się na tym, co istotowe i konieczne i co wyznacza obowiązujące w niej zasady oraz standardy²⁴. W wywodzącym się od Arystotelesa klasycznym nurcie filozofii podejście to znajduje swoje uzasadnienie w metafizycznej tezie o dynamicznym charakterze każdego z przedmiotów otaczającej człowieka rzeczywistości, która będąc zawsze niepełna i niedoskonała (stan potencji, możliwości), jednocześnie jest

¹⁹ Np. wojna domowa ujmowana jako konsekwencja procesu długotrwałej kumulacji negatywnych emocji bądź jako przyczyna. Por. J. Elster, *Alchemisties of the Mind: Rationality and the Emotions*, Cambridge University Press, New York 1999.

²⁰ D.I. Kertzer, *Ritual, Politics, and Power*, Yale University Press, New Haven 1988.

²¹ Zob. P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012.

²² Por. *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Warszawskiej, Wrocław 1994; B. Batko-Tokarz, *Perswazja w dyskursie sejmowym*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2008.

²³ Przegląd tych problemów można znaleźć w artykule M. Berezin, *Secure states. Towards a Political Sociology of Emotion*, „The Sociological Review” 2002, t. 50, nr 2, supl., s. 33–52. Tu też zarys historii refleksji na temat roli emocji w polityce. Z polskich publikacji warto polecić: Ż. Krawczyk-Antońska, *Pobudzić a zostać pobudzonym. Emocje w polityce*, Oficyna Wydawnicza Waław Walasek, Katowice 2013.

²⁴ Podejście to bywa nazywane podejściem kontrfaktycznym. Por. C. Kościelniak, J. Wiśniewski, *Kultura polityczna w perspektywie filozofii politycznej*, w: *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad kulturą polityczną...*, s. 33–42.

przyporządkowana do osiągnięcia stanu doskonałości (stan aktu). W rezultacie filozofia skupia swoją uwagę nie tyle na tym, co tu i teraz, lecz raczej na tym, co będąc wpisany naturę każdego z elementów rzeczywistości (możliwości, dyspozycje), dopiero ma się ujawnić, rozwinąć i urzeczywistnić²⁵. Zakłada to uznanie, że każdy z tych przedmiotów ma swoją naturę i że jej rozpoznanie, wraz z zawartym w niej ich przyporządkowaniem do stanu doskonałości, jest możliwe. Poznanie to realizuje się w formie klasycznie rozumianej prawdy polegającej na zgodności sądów z realnym stanem rzeczy (*adaequatio rei et intellectus*), przy czym filozofię w pierwszym rzędzie interesuje to, co wyrasta z natury poznawanego przedmiotu, co jest jego formą i co decyduje o jego doskonałości, a nie to, co stanowi jego niedoskonałe tu i teraz²⁶.

W przeciwieństwie do klasycznej koncepcji filozofii istotą mającej swoje źródła w XII-wiecznym racjonalizmie koncepcji nowoczesnej jest zakwestionowanie możliwości rozpoznawania realnych przedmiotów rzeczywistości, a tym samym rezygnacja z klasycznej koncepcji prawdy, co powoduje, że zasadniczym przedmiotem zainteresowania filozofii staje się nie sama rzeczywistość, lecz sfera ludzkiej świadomości. Czynniki uzasadniającymi dla pojawiających się w tej sferze treści nie są już realne przedmioty z ich naturami i wynikającymi z nich zasadami i standardami, lecz uwarunkowania związane ze świadomością poznającego podmiotu bądź wpływem na tę świadomość czynników o charakterze społecznym czy kulturowym. W kontekście tym spory o prawdę o rzeczywistości ustępują miejsca dyskusjom o tym, co w danym środowisku jest uznawane, akceptowalne, co dominuje, co przeważa (jest uzasadnione autorytetem większości), co uchodzi i co wypada (jest poprawne), a jest takie z tego tytułu, że uwarunkowane jest społecznie i kulturowo.

Wraz z pojawieniem się nowoczesnej koncepcji filozofii radykalnie zmienia się rozumienie pojęcia kultury: przestaje ona być umiejętnością rozpoznawania klasycznie rozumianej prawdy i związanych z nią obiektywnych standardów doskonałości, a staje się umiejętnością kreowania wizji rzeczywistości i budowania opartych na tych wizjach instytucji, struktur i społecznych porządków²⁷. Zwieńczeniem tego procesu jest fundamentalny zwrot w kwestii postrzegania kultury, który dokonał się w pierwszych dekadach XX w., jakim było zastąpienie

²⁵ Szerzej na ten temat zob. M.A. Krapiec, *Metafizyka*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1984, s. 246–300.

²⁶ W koncepcji Arystotelesa forma jest tym, co konstituuje treść bytu i jednocześnie umożliwia pojęciowe ujęcie rzeczy. Por. tamże, s. 342–400.

²⁷ Na temat ewolucji w rozumieniu kategorii kultury politycznej zob. M. Banaś, *O przenikalności rzeczy, kultura, polityka, kultura polityczna*, w: *Teoretyczne i praktyczne problemy kultury politycznej. Studia i szkice*, red. M. Banaś, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, s. 7–25.

liczby pojedynczej kultura liczbą mnogą kultury²⁸. Zwrot ten zapoczątkował erę pluralistycznego podejścia do kultury i zjawisk kulturowych, której zwieńczeniem są czasy postmodernizmu, kiedy to pojawiło się określenie supermarketu kultury²⁹. Określenie to dobrze oddaje obecną sytuację, w której mamy do czynienia z wielością kultur konstruowanych na bieżąco stosownie do indywidualnych i zbiorowych potrzeb człowieka, dominujących trendów, mód czy innych okoliczności³⁰.

Odmienne koncepcje filozofii (klasyczna i nowoczesna) pociągają za sobą różne podejścia do problemu człowieka, jego racjonalności i jego uczuć. Ich konsekwencją są również odmienne sposoby rozumienia kultury politycznej oraz poglądy na temat miejsca i roli sfery ludzkich uczuć w tej kulturze. W koncepcji klasycznej wskaźnikiem poziomu kultury politycznej będzie stopień rozpoznania obiektywnych standardów obowiązujących w sferze polityki i poziom ich urzeczywistnienia w realiach politycznego życia, w koncepcji nowoczesnej natomiast miejsce obiektywnych i uniwersalnych standardów odnoszących się do sfery polityki zajmą zasady i wartości osadzone w systemach kulturowych poszczególnych społeczności. Jeśli uznać, że kultura polityczna stanowi swego rodzaju filtr świadomości człowieka (tak i indywidualnej, jak i zbiorowej), który nałożony na bodziec (sytuacja polityczna) wywołuje określone reakcje (zachowanie polityczne), to w koncepcji klasycznej filtrem tym będą rozpoznane obiektywne, a tym samym uniwersalne standardy doskonałości, w koncepcji nowoczesnej natomiast kulturowo uwarunkowane normy i zasady danej społeczności³¹. Tak więc o ile opowiedzenie się za nowoczesną koncepcją filozofii powoduje, iż wyjaśniania problemu kultury politycznej, w tym również stanowiących element tej kultury uczuć, dokonuje się w kontekście uwarunkowań społeczno-kulturowych, o tyle konsekwencją opowiedzenia się za klasyczną koncepcją filozofii jest odwoływanie się do rozpoznawanych na gruncie tej filozofii obiektywnych standardów doskonałości. Standardy te będą odnosiły się do natury człowieka, natury życia społecznego, kultury, a w niej również kultury politycznej, i wreszcie do sfery ludzkich uczuć oraz ich właściwego

²⁸ A. Zeidler-Janiszewska, „Kultura”, „kultury”, „transkulturowość”. Kilka uwag o pojęciach i nie tylko, w: *Od logiki do estetyki*, red. R. Kubicki, P. Zeidler, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1997, s. 158–169.

²⁹ G. Mathews, *Supermarket kultury. Globalna kultura a tożsamość jednostki*, tłum. E. Klekot, PIW, Warszawa 2005.

³⁰ Por. J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, tłum. M. Kowalska, J. Migasiński, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997; U. Hannerz, *Cultural Complexity. Studies in the Social Organization of Meaning*, Columbia University Press, New York 1992.

³¹ Por. Z. Blok, *Czynniki determinujące kulturę polityczną oraz modele kultury politycznej*, w: *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad kulturą polityczną...*, s. 43–67. Zob. też Z. Blok, B. Pająk-Patkowska, *Kultura polityczna – propozycja pomiaru pojęcia*, w: *Kultura polityczna jako przedmiot badań...*, s. 23–38.

miejsca w strukturze człowieka i w kulturze politycznej. Zagadnienie miejsca i roli uczuć w kulturze politycznej inaczej więc będzie rozwiązywane z punktu widzenia klasycznej koncepcji filozofii, a inaczej z punktu widzenia koncepcji nowoczesnej.

Miejsce i rola uczuć w klasycznej koncepcji kultury politycznej

Rodowód pojęcia kultury, obejmującego sobą pojęcie kultury politycznej, sięga czasów starożytnych. Filozofem tych czasów, który jako pierwszy użył pojęcia kultury (łac. *cultura*) w odniesieniu do ludzkiego ducha, był Ciceron. W swoich *Tusculanae Disputationes*³² posłużył się on terminem dotyczącym uprawy ziemi (łac. *colo, colere* – uprawiać, dbać, pielęgnować) na określenie działań podejmowanych przez człowieka, mających na celu doskonalenie wszystkich wytworów otaczającej go natury i jego samego. Kultura, rozumiana jako podejmowana przez człowieka troska o urzeczywistnianie najwyższych standardów doskonałości w każdej z dziedzin otaczającej go rzeczywistości, była ściśle związana z ludzkim rozumem i ludzką racjonalnością. Pojęcie to odnoszono do wszelkich działań człowieka jako bytu osobowego, czyli jako bytu dysponującego rozumem i wolną wolą, zdolnego do rozpoznawania prawdy i wyboru dobra. Rozum miał umożliwiać człowiekowi poznawanie realnie istniejącej rzeczywistości taką, jaką ona rzeczywiście jest, oraz taką, jaką być powinna, a także trafne rozróżnianie między tym, co prawdziwe i fałszywe, dobre i złe czy piękne i brzydkie. Poznanie to stanowić później podstawę dokonywanych przez człowieka wyborów i będących ich konsekwencją działań, których rezultatem miała być swoista „uprawa natury”, polegająca na czynieniu jej lepszą, bardziej doskonałą i bardziej rozumną. Warunkiem i narzędziem kulturowego postępu miał być ludzki rozum z jego zdolnością do rozpoznawania obiektywnych standardów doskonałości. Rozpoznając te standardy i je urzeczywistniając, człowiek miał „czyścić sobie ziemię poddaną”, czyli wznosić każdy z jej elementów na coraz to wyższy i bardziej racjonalny poziom. Kultura miała utożsamiać się z racjonalnością, czyli odciskaniem na elementach otaczającej człowieka rzeczywistości i na podejmowanych przez niego działaniach piętna ludzkiej racjonalności. Poziom tej kultury miał być mierzony osiągniętym poziomem racjonalności tak w dziedzinie rozpoznawania celów podejmowanych przez człowieka działań, jak i w samych działaniach i ich rezultatach. W czasach starożytnych w dziele tym kluczową rolę przypisywano filozofii jako nauki

³² M.T. Cicero, *Tusculanarum disputationum* II, 5, 13, w: *Marci Tullii Ciceronis scripta quae manserunt omnia*, wyd. C.F.W. Mueller, Partis IV, Vol. I, In Aedibus B.G. Teubneri, Lipsiae 1908, s. 332. Polski przekład: *Rozmowy tuskulańskie*, tłum. J. Śmigaj, w: M.T. Ciceron, *Pisma filozoficzne*, t. 3, PWN, Warszawa 1961, s. 557.

umożliwiającej racjonalne rozpoznawanie standardów doskonałości urzeczywistnianych później w działaniach podejmowanych przez człowieka. Rozwój kultury, czyli uszlachetnianie i doskonalenie człowieka i jego wytworów, miał dokonywać się zasadniczo dzięki filozofii i przez filozofię³³. To filozofia miała udzielać racjonalnej odpowiedzi na pytania o to, na czym w rzeczywistości polega doskonałość przedmiotów otaczającej człowieka natury, jego samego oraz jego działań i ich wytworów, a także jak tę doskonałość urzeczywistnić³⁴.

Takie rozumienie kultury określa również znaczenie pojęcia kultury politycznej. Okazuje się bowiem, że przy takim rozumieniu tego terminu kultura polityczna nie jest już jedynie ogółem postaw, wartości i wzorów zachowań dotyczących wzajemnych stosunków władzy i obywateli, lecz działaniem na rzecz tego, by postawy te, wartości i wzorce zachowań miały możliwie najbardziej racjonalny charakter, to znaczy pozostawały w zgodzie z prawdą o naturze rzeczywistości, w tym przede wszystkim z prawdą o naturze człowieka, społeczeństwa i polityki, oraz sprzyjały urzeczywistnianiu najwyższych standardów człowieczeństwa, życia społeczno-politycznego oraz zorganizowania i funkcjonowania państwa. U podstaw tych starań leży wysiłek poznawczy człowieka wyrażający się w trudzie poznawania prawdy o rzeczywistości i związanych z tą prawdą obiektywnych standardów doskonałości. W sensie najbardziej fundamentalnym to charakterystyczne dla czasów starożytnych ujęcie kultury politycznej jest związane z klasyczną koncepcją prawdy. W koncepcji tej prawda polega na zgodności ludzkiej myśli z obiektywnym, faktycznym stanem rzeczy (*adaequatio intellectus et rei*). Poznawanie prawdy polega więc na uzgadnianiu umysłu poznającego podmiotu z poznawaną rzeczą, niejako na podporządkowywaniu się ludzkiego umysłu rzeczywistości takiej, jaką ona rzeczywiście jest. Tak rozumiana prawda zobowiązuje i stanowi zasadniczy motyw podejmowanych działań, których celem jest urzeczywistnianie rozpoznanych obiektywnych norm, zasad i standardów³⁵.

Jakkolwiek rozpoznawanie prawdy o rzeczywistości i związanych z tą prawdą obiektywnych standardów doskonałości, a później podejmowanie działań mających na celu ich urzeczywistnienie, jest przede wszystkim zadaniem dla ludzkiego rozumu, to jednak, w związku z zasadniczą jednością ludzkiego bytu,

³³ „Cultura animi philosophia est” (tamże, 8, 11).

³⁴ Zob. szerzej: M.A. Krąpiec, *U podstaw rozumienia kultury*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991.

³⁵ Św. Tomasz z Akwinu sformułował definicję prawdy w następujący sposób: „veritas intellectus sit adaequatio intellectus et rei, secundum quod intellectus dicit esse quod est, vel non esse, quod non est” (*Summa contra gentiles*, I, 59, 2, w: *Sancti Thomae Aquinatis Doctoris angelici Opera omnia iussu edita Leonis XIII. p. m edita*, t. 13, Typis Riccardi Garroni, Romae 1918). Szerzej na temat prawdy zob. A. Maryniarczyk, *Prawda*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 8, TN KUL, Lublin 2007, s. 458–466.

w realizację tych zadań zawsze jest zaangażowany cały człowiek ze wszystkimi elementami jego wielorako złożonej natury i ze wszystkimi jego zdolnościami. Jednym z tych elementów jest sfera ludzkich uczuć, która na mocy jedności ludzkiej natury jest obecna w każdym podejmowanym przez człowieka działaniu (akcie), również w każdym z działań odnoszących się do sfery polityki. Ma ona swoją rolę do spełnienia zarówno w sferze rozpoznawania celów prowadzonej polityki, jak i w podejmowaniu konkretnych działań służących ich realizacji.

Choć sfera ludzkich uczuć ma swoją ważną rolę do odegrania w każdym z podejmowanych przez człowieka działań, to jednak sfera ta i jej rola nie jest równoważna sferze ludzkiej racjonalności. O ile bowiem, zgodnie z klasyczną koncepcją ludzkiej natury, człowiek stanowi substancjalną jedność, w której poszczególne jego elementy nie działają od siebie niezależnie, lecz łączą się wzajemnie i wzajemnie na siebie wpływają, to jednak są one uporządkowane w nim w ten sposób, że te niższe i mniej doskonałe, powinny być poddane wyższym i doskonalszym. Zgodnie z tą zasadą sfera ludzkich uczuć, jako sfera niższa i mniej doskonała, powinna być podporządkowana ludzkiemu rozumowi, stanowiącemu w strukturze człowieka władzę najwyższą. Właściwe funkcjonowanie człowieka i wszystkich sfer jego ludzkiego życia ze sferą polityki włącznie wymaga, by sfera jego uczuć funkcjonowała zawsze w ramach tego hierarchicznego podporządkowania rozumowi. W dziedzinie polityki podporządkowanie to jest zasadniczym warunkiem i wyznacznikiem kultury politycznej. Podporządkowanie to nie jest czymś statycznym, niezmiennym i raz na zawsze człowiekowi danym. Jest ono raczej czymś dynamicznym, rozwijającym się, domagającym się nieustannego urzeczywistniania, usprawniania i utrwalania. Zadanie to jest jednym z najistotniejszych celów rozwoju człowieka i jego wychowania zmierzającego ku temu, by sfera ludzkich uczuć zawsze była poddana kontroli ludzkiego rozumu i pozostawała w zgodzie z kierującym nią rozumem. Zadanie to powinno być również jednym z najistotniejszych celów edukacji politycznej i działań służących podniesieniu poziomu kultury politycznej pośród wszystkich podmiotów biorących udział w życiu politycznym (poczynając od reprezentantów władzy i opozycji, a kończąc na szerokich kręgach poddanych władzy obywateli). Chodzi o to, by wybujałe i wymykające się spod kontroli ludzkiego rozumu uczucia nie przeszkadzały rozumowi. By trzymane w ryzach racjonalności, nigdy nie zniekształcały i nie zafałszowywały prawdy o realnej rzeczywistości, by nie niszczyły stosunków między uczestniczącymi w życiu politycznym podmiotami i nie zakłócały podejmowanych przez te podmioty działań. Chodzi o to, by ich energia, poprzez podporządkowanie ich rozumowi, mogła zostać w odpowiedni, czyli racjonalny, sposób skanalizowana i wykorzystana.

Koncepcja kultury politycznej oparta na klasycznej koncepcji człowieka polega więc na podporządkowaniu sfery ludzkiej uczuciowości pod kontrolę

ludzkiego rozumu, który z kolei ma pozostawać na usługach rozpoznawanej prawdy o naturze otaczającej człowieka rzeczywistości oraz normach i standardach jej doskonałości. Kultura polityczna polega tutaj na umiejętności rozpoznawania i podporządkowywania się tej prawdzie oraz na odpowiednim dyscyplinowaniu uczuć i takim ukierunkowywaniu ich energii, by mogły one być wykorzystywane w działaniach politycznych i na swój sposób przyczyniały się do realizacji rozpoznanych przy pomocy ludzkiego rozumu obiektywnych norm i standardów doskonałości w zakresie obranych i realizowanych celów-dóbr politycznej działalności. Klasyczna koncepcja kultury politycznej i charakterystyczne dla tej koncepcji postrzeganie miejsca i roli uczuć w tej kulturze wyrasta przede wszystkim z rozpoznanej prawdy o naturze człowieka, o której wyjątkowości stanowi ludzki rozum i któremu powinna być podporządkowana również sfera ludzkich uczuć. W koncepcji tej nie chodzi więc o wyeliminowanie sfery ludzkich uczuć, ale o ich odpowiednie uporządkowanie i zdyscyplinowanie zgodnie z rozpoznaną hierarchiczną strukturą człowieka i poddanie ich pod kontrolę i władanie ludzkiego rozumu jako najwyższego i najdoskonalszego elementu jego ludzkiej natury³⁶.

Miejsce i rola uczuć w nowoczesnej koncepcji kultury politycznej

Wraz z nastaniem czasów nowożytnych klasyczne rozumienie filozofii, w którym sensem filozofowania było poznanie prawdy o otaczającej człowieka rzeczywistości, zaczęło ustępować subiektywistycznym koncepcjom filozofii, w których punktem wyjścia dociekań filozoficznych nie była już realnie istniejąca rzeczywistość, lecz filozofujący podmiot i jego świadomość. Przełomową postacią w tym procesie był Kartezjusz i dokonany przez niego zwrot od rzeczywistości zewnętrznej w stosunku do poznającego podmiotu ku zawartości ludzkiego rozumu (*cogito*). Zwrot ten był konsekwencją przekonania, że sferą gwarantującą prawdziwość i niezawodność zdobywanej wiedzy jest sfera *cogito*, czyli sfera świadomości filozofującego podmiotu. Proces poznawania świata miał się dokonywać odtąd wewnątrz umysłu poznającego podmiotu, bowiem źródłem całej wiedzy o rzeczywistości miał być sam rozum. Tym samym rze-

³⁶ Od strony socjologicznej zagadnienie zarządzania emocjami zostało podjęte m.in. w takich pracach jak: *Emocje a kultura i życie społeczne...*; *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki...*; A.R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. J. Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; *Emocje w życiu codziennym. Analiza kulturowych, społecznych i organizacyjnych uwarunkowań ujawniania i kierowania emocjami*, red. T.K. Konecki, B. Pawłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014. Zagadnieniu temu został poświęcony również numer tematyczny „Przeglądu Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 2, pt. *W stronę socjologii emocji*. Od strony filozoficznej jest to zagadnienie zasadniczo podejmowane na gruncie etyki w ramach tzw. teorii cnót.

czywistość przestała być przedmiotem zainteresowania filozofii i kryterium wartości ludzkiego poznania, a stała się nim świadomość człowieka i to, co stanowi jej zawartość³⁷.

Okresem, który dopełnił rozpoczęte przez Kartezjusza dzieło, było oświecenie. Idealem oświeceniowego racjonalizmu stało się nie tylko uwolnienie ludzkiego umysłu od dyktatu prawdy o realnej rzeczywistości, lecz także od wszelkich autorytetów, zwyczajów, wierzeń religijnych i tradycji oraz rozwiązywanie wszelkich problemów, również w sferze społecznej i politycznej, w sposób czysto rozumowy i naturalistyczny. Wiedzę na temat świata chciano czerpać wyłącznie, opierając się na analizie zawartości ludzkiej świadomości, bez odwoływania się do realiów zewnętrznej rzeczywistości. Racjonalizm ten miał stać się instrumentem wyzwolenia, oświecenia i postępu. Doprowadził on do porzucenia wszelkich obiektywnych ideałów, zasad czy standardów i zastąpienia ich szeregiem subiektywnych odczuć ukierunkowanych na to, co odbierane jest jako przyjemne, użyteczne czy przynoszące szczęście. W sytuacji tej rolę państwa miało być zapewnienie jednostce wolności, rozumianej jako prawo do nieskrępowanego realizowania subiektywnie rozpoznawanego dobra polegającego na zażywaniu przyjemności i unikaniu tego, co może być źródłem przykrości, poprzez stanowienie odpowiednich reguł obowiązującego prawa i jego egzekwowanie³⁸.

Drogą tą poszedł również Immanuel Kant (1724–1804), który uznał, że ludzki rozum nie jest receptywnym, a wielorako twórczym czynnikiem procesu zdobywania wiedzy. Uważał on, że bezpośrednio poznajemy nie rzeczy, lecz wrażenia, z których nasze władze poznawcze (zmysły, rozsądek i rozum) przy pomocy apriorycznych struktur poznawczych (kategorii i idei *a priori*) tworzą „rzeczy dla nas”, czyli rzeczy, które nie istnieją same w sobie niezależnie od poznającego podmiotu, a jedynie w nim i dla niego. Według niego rzeczywistość, czyli świat rzeczy samych w sobie, jest niedostępna w dziedzinie ludzkiego doświadczenia i w rezultacie niepoznawalna, a to, co jest przedmiotem doświadczenia, ma swoje źródła i swoje miejsce jedynie w strukturze samego rozumu. Błędne jest więc wykorzystywanie rozumu w sposób transcendentálny, czyli poza granicami doświadczenia. Dotyczy to również sfery wartości, które są tylko subiektywną,

³⁷ Szerzej na temat kartezjańskiego racjonalizmu zob. R.-L. Geneviève, *Kartezjusz i racjonalizm*, tłum. S. Cichowicz, Prószyński i Sówka, Warszawa 2000.

³⁸ Gruntowną krytykę założeń i zasad oświeceniowego racjonalizmu zawierają prace Alasdaira MacIntyre’a. Spośród nich należy wymienić zwłaszcza *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?*, red. A. Chmielewski, tłum. A. Chmielewski i in., Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007 oraz *Trzy antagonistyczne wersje dociekań moralnych. Etyka, genealogia i tradycja*, red. J. Zdybel, tłum. M. Filipczuk, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009. Por. J. Filipkowski, *Alasdair MacIntyre i problem podstaw racjonalności polityki*, Instytut Nauk Politycznych UWM, Olsztyn 2014.

podmiotową projekcją określonych treści w świat przedmiotowy. Koncepcja ta znacząco wpłynęła na dalsze ugruntowanie się metody poznania, opierającej się na uznaniu autonomii poznającego podmiotu ograniczającego się do refleksji nad treściami i związkami wypełniającymi jego umysł.

Cechą wspólną wszystkich wywodzących się z myśli Kartezjusza racjonalizmów była optymistyczna wiara w racjonalność i potęgę ludzkiego rozumu. Racjonalność i jej standardy miały być w tej koncepcji czymś wewnętrznym, spójnym, jedynym (nie ma i nie może być wielu różnych racjonalności: coś jest racjonalne albo nieracjonalne), dostępnym dla każdego korzystającego ze swojego rozumu człowieka. Zwolennikom racjonalizmu wydawało się, że wszystkie racjonalne jednostki, opierając się na jedynej i uniwersalnej racjonalności, są w stanie rozstrzygnąć wszelkie dzielące je spory i różnice, że tę jedyną racjonalność, wraz z jej metodami i standardami, da się zastosować do rozwiązywania każdego problemu z każdej dziedziny życia. Miało to prowadzić do powstania spójnego i jednolitego obrazu świata, który ze względu na swoją racjonalność miał być niemożliwy do racjonalnego zakwestionowania. Wynikało to z charakterystycznego dla zwolenników racjonalizmu przekonania, że umysł racjonalnych jednostek funkcjonuje zawsze w ten sam sposób, w rezultacie czego każdy racjonalnie myślący człowiek musi dochodzić do tych samych wniosków, które, będąc racjonalne, muszą mieć uniwersalny charakter.

Wbrew żywionym oczekiwaniom racjonalizm nie doprowadził do wypracowania spójnego, jednolitego i przez wszystkich akceptowanego, racjonalnego obrazu świata. Przeciwnie: jego konsekwencją było pojawienie się szeregu radykalnie odmiennych i niedających się do siebie sprowadzić koncepcji i obrazów rzeczywistości, z których żaden nie potrafił wykazać swej wyższości. Uznawane standardy i metody racjonalnego uzasadniania okazały się niewystarczające do odróżnienia tego, co prawdziwe od tego, co fałszywe, i tego, co racjonalne od nieracjonalnego. W sytuacji wielości odmiennych wizji rzeczywistości, z których każda rości sobie pretensje do racjonalności, pozostało jedynie zajęcie stanowiska relatywizmu i konwencjonalizmu. Współcześnie najbardziej znaczącym nurtem reprezentującym to stanowisko jest postmodernizm. Jego reprezentanci w obliczu nieprzecieżalnych podziałów co do racjonalnej wizji rzeczywistości, chcąc wyakcentować rolę podmiotu, odrzucili ideę obiektywnej prawdy oraz wszelkie pretensje do obiektywnego odwzorowywania transcendentnej rzeczywistości. W rezultacie wszelkie idee i ideologie zostały uznane za pozbawione sensu i wartości, przypadkowe i subiektywne, pozbawione jakichkolwiek trwałych sensów, fundamentów czy zasad. Znalazło to wyraz w hasłach społeczeństwa otwartego, pluralizmu, tolerancji i wolności. Każda próba rozróżniania między tym, co prawdziwe i fałszywe, dobre i złe, mądre i głupie, zdrowe i chore, naturalne i wynaturzone, traktowana była jako wyraz

nietolerancji, dyskryminacji, stygmatyzacji, a nierzadko kwalifikowana nawet jako przejaw fanatyzmu, faszyzmu, rasizmu czy ksenofobii³⁹.

Zwrot ku zawartości świadomości w dziedzinie ludzkiego poznania oraz porzucenie idei obiektywnej prawdy pociągnęły za sobą zmianę w rozumieniu kultury, a w konsekwencji również zmianę w sposobie rozumienia pojęcia kultury politycznej. W koncepcji nowoczesnej pojęcie kultury utraciło charakterystyczne dla klasycznego rozumienia tego pojęcia odniesienie do prawdy o realnej rzeczywistości oraz wynikających z niej norm, zasad i standardów. Zakwestionowanie możliwości rozpoznania obiektywnej prawdy o rzeczywistości doprowadziło do tego, że podporządkowany tej prawdzie rozum przestał być uznawany za czynnik definiujący pojęcie kultury i kultury politycznej. W jego miejsce na plan pierwszy ludzkiego życia wysunęła się sfera uczuć, dla której głównymi pobudkami jest doświadczanie przyjemności, zadowolenia i rozkoszy oraz unikanie wszystkiego, co mogłoby być źródłem jakiegokolwiek przykrości czy cierpienia. Sfera ta podporządkowała sobie umysłowe życie człowieka i sprawiła, że najwyższą wartością stało się dla niego zaspokajanie jego własnych, subiektywnych, związanych ze sferą uczuć potrzeb zmysłowych. Zaspokajanie potrzeb tej sfery stało się naczelnym motorem i najbardziej podstawową normą postępowania człowieka, rozum natomiast został sprowadzony do roli narzędzia wykorzystywanego do ich zaspokajania.

Wyakcentowanie sfery uwolnionych spod dyktatu obiektywnej prawdy uczuć, w związku z charakteryzującą je zmiennością, doprowadziło do tego, że pojęcie kultury politycznej utraciło swój normatywny charakter i zaczęło być odnoszone do faktycznych realiów życia politycznego, skoncentrowanego na zaspokajaniu subiektywnych, zmysłowych potrzeb człowieka, w tym zwłaszcza żądzy władzy, a nie do obiektywnych norm, uniwersalnych zasad czy standardów⁴⁰. W rezultacie pojęcie to stało się wolne od wszelkich ocen, nie wartościuje poszczególnych zjawisk i nie traktuje ich w kategoriach zjawisk lepszych czy gorszych, wyższych czy niższych, mniej czy bardziej cywilizowanych. Kultura, a wraz z nią kultura polityczna, odnoszona jest ogólnie do zachowań człowieka, a w związku z zakwestionowaniem możliwości rozpoznania obiektywnej prawdy w zakresie obowiązujących norm, zasad i standardów, jedynymi kryteriami decydującymi o jej jakości jest to, za czym stoi autorytet większości, co uchodzi za modne, po-

³⁹ Por. J. Filipkowski, *Postmodernizm jako ideologia*, „Historia i Polityka” 2011, nr 5, s. 19–31. Zob. też tenże, *Postmodernizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, TN KUL, Lublin 2012, kol. 73–75.

⁴⁰ Skrajnym stanowiskiem jest tu nawiązujące do myśli Michela Foucault stanowisko konstruktywistyczne, w którym kultura polityczna stanowi jedynie pewien system stosunków uwikłanych w proces gry o władzę i narzędzie podtrzymywania społecznych hierarchii, których elementem są również wytwarzane przez tę kulturę emocje. Por. *Language and the Politics of Emotion*, red. C. Lutz, L. Abu-Lughod, Cambridge University Press, Cambridge 1990.

stępowe czy nowoczesne, bądź też to, co jest uznawane za politycznie poprawne. Niestety, są to często kryteria niewystarczające do tego, by nadmiernie wybujałe uczucia i zbudowana na ich fundamencie kultura polityczna nie były niszczące tak dla osobowego rozwoju poszczególnych jednostek, jak i życia zbiorowego szerszych zbiorowości czy właściwego funkcjonowania struktur i instytucji całego państwa. Wydaje się, iż jedynym sposobem na podnoszenie poziomu kultury politycznej jest czynienie życia politycznego możliwie najbardziej rozumnym poprzez nieustający wysiłek rozpoznawania obiektywnej prawdy i podporządkowywania się tej prawdzie w podejmowanych działaniach politycznych, czego elementem jest również poddawanie pod zwierzchnie kierownictwo ludzkiego rozumu całej sfery ludzkich uczuć.

Podsumowanie

W charakterystycznym dla czasów współczesnych sporze o właściwe rozumienie pojęcia kultury politycznej wyodrębniły się dwa zasadnicze stanowiska: klasyczne i związane z ideałami nowoczesności. U podstaw obu tych koncepcji leży odmienne rozumienie samego pojęcia kultury, czego konsekwencją jest również odmienne rozumienie pojęcia kultury politycznej.

W koncepcji klasycznej pojęcie kultury odnoszone jest do takich przejawów działalności człowieka, na których jest odcisnięte piętno ludzkiej racjonalności, przy czym racjonalność ta jest rozumiana jako zdolność rozpoznawania prawdy o realnie istniejącej rzeczywistości i związanych z nią standardów doskonałości. W koncepcji tej kultura polityczna, odnosząc się do takiej sfery działalności człowieka, jaką jest polityka, zakłada więc wysiłek podejmowany przez człowieka, by dziedzinę tę czynić możliwie najbardziej racjonalną, co z kolei wymaga trudu rozpoznawania prawdy o tym wszystkim, co składa się na życie polityczne i co wyznacza obowiązujące w nim obiektywne standardy doskonałości. Poznanie to ma być podstawą swoistej „uprawy” życia politycznego, czyli działań podejmowanych po to, by czynić je bardziej rozumnym, a tym samym lepszym i bardziej doskonałym. Podejście takie pozwala mówić o wyższym bądź niższym poziomie kultury politycznej, a nawet o jej zupełnym braku. W tym znaczeniu pojęcie kultury politycznej ma więc dynamiczny charakter i oznacza osiągnięty poziom rozpoznania i urzeczywistnienia obiektywnych standardów doskonałości odnoszących się do sfery polityki (np. standardów praworządności, sprawiedliwości, demokracji, tolerancji itp.).

W koncepcji nowoczesnej, w związku z zakwestionowaniem możliwości rozpoznawania obiektywnej prawdy o rzeczywistości, a w rezultacie również obiektywnych standardów doskonałości, znaczenie pojęcia kultury politycznej zostało zredukowane do działań podejmowanych przez człowieka w sferze

polityki, dla których podstawą, w miejsce tych standardów, stają się np. dominujące mody, obowiązujące zasady poprawności politycznej czy wola aktualnej większości, będące często wypadkową indywidualnych uprzedzeń, zachcianek, ambicji czy innych czynników o charakterze pozaracjonalnym. Konsekwencją charakterystycznej dla nowoczesności programowej rezygnacji z wysiłku rozpoznawania prawdy o otaczającej człowieka rzeczywistości jest to, że rozum i ludzka racjonalność stopniowo tracą na znaczeniu, a ich miejsce zajmuje rosnąca rola sfery ludzkich uczuć. Sfera, która w koncepcji klasycznej miała być podporządkowana rozumowi, zaczyna być traktowana jako równoprawny element ludzkiej natury, a z czasem sama podporządkowuje sobie rozum. Miarą poziomu kultury politycznej przestaje być racjonalność oraz wierność prawdzie o rzeczywistości i trzymanie się rozpoznanych obiektywnych standardów doskonałości. Tendencja ta znajduje swoje odzwierciedlenie w bogatej literaturze na temat miejsca uczuć w dziedzinie kultury politycznej, w której są one traktowane zazwyczaj jako jeden z jej równoprawnych komponentów. Zgodnie z duchem nowoczesności w literaturze tej niemal zupełnie pomija się zagadnienie dyscyplinowania i wychowywania uczuć, czyli podporządkowywania ich pod zwierzchnie kierownictwo ludzkiego rozumu (określane mianem sublimacji), co z punktu widzenia możliwości rozpoznawania przez ten rozum obiektywnej prawdy o rzeczywistości ma chyba najbardziej podstawowe znaczenie. W praktyce oznacza to, że uczucia podporządkowują sobie pozostałe elementy ludzkiej natury, włącznie z ludzkim rozumem, i zaczynają dominować w życiu człowieka, co w sposób naturalny przenosi się również na jego życie polityczne i funkcjonowanie całej sfery polityki.

Kultura polityczna polega na tym, że człowiek przy pomocy własnego rozumu podejmuje wysiłki na rzecz rozpoznania obiektywnej prawdy o otaczającej go rzeczywistości politycznej oraz związanych z nią standardów doskonałości, a następnie urzeczywistnia je, podejmując określone działania w sferze polityki. Wymaga to tego, by rozum sprawował zwierzchnie kierownictwo nad sferą ludzkich uczuć, by nie zakłócały one jego właściwego funkcjonowania. Wydaje się, iż jedną z głównych przyczyn niskiej jakości kultury politycznej są współcześnie ideały nowoczesności, w myśl których człowiek chciał się uwolnić od trudu dyscyplinowania własnych uczuć, co spowodowało, iż wymknęły mu się one spod kontroli i podporządkowały sobie sferę jego racjonalności. W konsekwencji wydaje się również, iż jednym z głównych narzędzi jej podnoszenia jest przywracanie ludzkiemu rozumowi właściwej mu roli jako narzędzia rozpoznawania przez człowieka obiektywnej prawdy i podstawy dla wszelkich podejmowanych przez niego kulturotwórczych działań, również w dziedzinie polityki, i wykorzystującego do tego celu całą energię podporządkowanych mu uczuć.

Bibliografia

- Almond G.A., *Intelektualny rodowód pojęcia obywatelskiej kultury politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1986, nr 1, s. 7–12.
- Almond G.A., Powell G.B., *Comparative Politics. A Developmental Approach*, Little, Brown, Boston 1966.
- Almond G.A., Verba S., *The Civic Culture, Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton University Press, Princeton 1963.
- Barbalet J.M., *Emotion, Social Theory, and Social Structure. A Macrosociological Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 1998.
- Batko-Tokarz B., *Perswazja w dyskursie sejmowym*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2008.
- Berezin M., *Politics and Culture. A Less Fissured Terrain*, „Annual Review of Sociology” 1997, t. 23, s. 361–383.
- Berezin M., *Secure States. Towards a Political Sociology of Emotion*, „The Sociological Review” 2002, nr 2, supl., s. 33–52.
- Elster J., *Alchemistries of the Mind. Rationality and the Emotions*, Cambridge University Press, New York 1999.
- Emocje a kultura i życie społeczne*, red. B. Binder, H. Palska, W. Pawlik, Instytut Socjologii i Filozofii PAN, Warszawa 2009.
- Emocje i polityka. Sceny z życia polskiego parlamentu*, red. K.T. Konecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Emocje w życiu codziennym. Analiza kulturowych, społecznych i organizacyjnych uwarunkowań ujawniania i kierowania emocjami*, red. T.K. Konecki, B. Pawłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Emotions in Politics. The Affect Dimension in Political Tension*, red. N. Demertzis, Palgrave Macmillan, London 2013.
- Filipkowski J., *Alasdair MacIntyre i problem podstaw racjonalności polityki*, Instytut Nauk Politycznych UWM, Olsztyn 2014.
- Filipkowski J., *Postmodernizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, TN KUL, Lublin 2012, kol. 73–75.
- Filipkowski J., *Postmodernizm jako ideologia*, „Historia i Polityka” 2011, nr 5, s. 19–31.
- Garlicki J., *Kultura polityczna młodzieży studenckiej*, PWN, Warszawa 1991.
- Garlicki J., Noga-Bogomiłski A., *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2004.
- Geneviève R.-L., *Kartezjusz i racjonalizm*, tłum. S. Cichowicz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
- Goldie P., *The Emotions. A Philosophical Exploration*, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Hannerz U., *Cultural Complexity. Studies in the Social Organization of Meaning*, Columbia University Press, New York 1992.
- Hochschild A.R., *Zarządzanie emocjami. Komerccjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. J. Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Janowski K.B., *Kultura polityczna Polaków... pomiędzy integracją a konfliktem*, Wydawnictwo Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej, Warszawa 2020.
- Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Warszawskiej, Wrocław 1994.
- Kertzer D.I., *Ritual, Politics, and Power*, Yale University Press, New Haven 1988.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Krawczyk-Antońska Ż., *Pobudzić a zostać pobudzonym. Emocje w Polityce*, Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek, Katowice 2013.
- Krąpiec M.A., *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1984.
- Krąpiec M.A., *U podstaw rozumienia kultury*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991.

- Kultura polityczna jako przedmiot badań*, red. A. Sarnacki, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- Kultura polityczna Polaków. Przemiany diagnozy, perspektywy*, red. i oprac. K.B. Janowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Language and the Politics of Emotion*, red. C. Lutz, L. Abu-Lughod, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Lyotard J.-F., *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, tłum. M. Kowalska, J. Migasiński, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997.
- Łukasik-Turecka A., *Poparcie kandydata przez lidera partii a decyzje wyborców. Badania elektoratu*, „Political Preferences” 2015, nr 10, s. 121–132.
- MacIntyre A., *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?*, red. A. Chmielewski, tłum. A. Chmielewski i in., Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- MacIntyre A., *Trzy antagonistyczne wersje dociekań moralnych. Etyka, genealogia i tradycja*, red. J. Zdybel, tłum. M. Filipczuk, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Marcus G.E., *Political Psychology. Neuroscience, Genetics, and Politics*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Marcus G.E., *The Sentimental Citizen. Emotions in Democratic Politics*, Pennsylvania State University Press, University Park 2002.
- Maryniarczyk A., *Prawda*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 8, TN KUL, Lublin 2007, s. 458–466.
- Marzęcki R., *Depolityzacja jako element stylu życia młodzieży*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 1, s. 57–72.
- Massey D., *A Brief History of Human Society. The Origin and Role of Emotions in Social Life*, „American Sociological Review” 2002, t. 67, nr 1, s. 1–29.
- Mathews G., *Supermarket kultury. Globalna kultura a tożsamość jednostki*, tłum. E. Klekot, PIW, Warszawa 2005.
- Miłkowska-Samul K., *Emocje a skandal polityczny. O sposobach wykorzystania emocji w dyskursie politycznym*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. 9, nr 2, s. 164–183.
- Olczyk T., *Siła celebrytów w kampanii wyborczej*, „Political Preferences” 2015, nr 10, s. 147–157.
- Olszanecka-Marmola A., *Reklama negatywna i wizerunkowa w odbiorze polskiego elektoratu*, „Political Preferences” 2015, nr 10, s. 133–146.
- Passionate Politics. Emotions and Social Movements*, red. J. Goodwin, J.M. Jasper, F. Polletta, University of Chicago Press, Chicago 2001.
- Politische Kultur. Eine Einführung*, red. B. Westle, O.W. Gabriel, Nomos–Baden-Baden 2009.
- Przybyszewski K., *Kultura polityczna w kontekście procesu legitymizującego władzę polityczną*, „Władza Sądzenia” 2014, nr 4, s. 49–63.
- Przybyszewski K., *Kultura publiczna. Refleksje wokół kondycji społeczeństwa i państwa polskiego*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2013.
- Przyłęcki P., *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012.
- Pustelnik Z., Wołoch J., *Kształtowanie świadomości politycznej w socjalizmie*, w: *Podstawy nauk politycznych*, red. J. Wielgosz, PWN, Warszawa 1980, s. 396–408.
- Salzborn S., *Politische Kultur. Forschungsstand und Forschungsperspektiven*, Peter Lang Verlag, Frankfurt 2009.
- Schoeck H., *Zawiść. Źródło agresji, destrukcji i biedy*, tłum. K. Nowacki, Fijor Publishing, Warszawa 2012.
- Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, red. A. Czermer, E. Nieroba, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.
- Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad kulturą polityczną*, red. Z. Blok, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Poznań 2005.
- Teoretyczne i praktyczne problemy kultury politycznej. Studia i szkice*, red. M. Banaś, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.

- The Power of Emotions in World Politics*, red. S. Koschut, Routledge, London 2020.
Turner J.H., *On the Origins of Human Emotions*, Stanford University Press, Stanford 2000.
Turner J.H., Stets J.E., *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
Walzer M., *Polityka i namiętność. O bardziej egalitarny liberalizm*, tłum. H. Jankowska, Muza SA, Warszawa 2006.
Wiatr J.J., *Socjologia polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999.
Yates C., *The Play of Political Culture, Emotion and Identity*, Palgrave Macmillan, London 2015.
Żukiewicz P., Fellner R., *Polska politologia w obliczu wyzwań nauki cyfrowej*, Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015.

Streszczenie

Jednym z komponentów kultury politycznej są uczucia i emocje. W artykule poruszono problem ich wpływu na jej poziom. W tej kwestii można wyodrębnić dwie główne koncepcje: klasyczną, opartą na klasycznej koncepcji filozofii oraz nowoczesną, opartą na hasłach oświeceniowego racjonalizmu. W koncepcji klasycznej kultura polityczna wymaga, by sfera uczuć i emocji została podporządkowana rozumowi i zasadom wynikającym z rozpoznanej przez ten rozum obiektywnej prawdy. W koncepcji nowoczesnej natomiast, w związku z odrzuceniem idei obiektywnej prawdy, rozum zostaje sprowadzony do roli narzędzia zaspokajania subiektywnych i zmiennych uczuć, co może być niszczące zarówno dla osobowego rozwoju poszczególnych jednostek, jak i funkcjonowania całego państwa.

Słowa kluczowe: polityka, kultura polityczna, uczucia, racjonalizm, nowoczesność

Classical and Modern Conception of Political Culture and Problem of Feelings

Summary

Affect makes a crucial component of political culture. This article addresses how affective factors influence the level of political culture. Two main concepts of political culture can be distinguished: the classical concept, which is anchored in the concept of classical philosophy; and the modern concept, rooted in the rationalist principles of enlightenment. Under the classical concept, political culture requires that the sphere of feelings and emotions be subordinated to reason, and to the principles resulting from the objective truth as recognized by reason. The modern concept rejects the idea of objective truth, and hence reason is reduced to the role of a tool for satisfying subjective and changing human emotional drives, which can be destructive both for personal development of individuals and for the functioning of state communities.

Key words: politics, political culture, affect, rationalism, modernity